

Ks. Szymon Drzyżdżyk (PAT, Kraków)

Eucharystia jako ofiara

Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen Gentium* uczy, że wierzący uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, która jest źródłem i zarazem szczytem całego chrześcijańskiego życia, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie¹. Msza święta jest zatem ofiarą Kościoła i wiernych w tym znaczeniu, że poprzez sprawowanie liturgii mszalnej Kościół tworzy pewnego rodzaju naczynie, w którym jednorazowa, zawsze obecna przed oczami Boga krzyżowa ofiara Chrystusa - wraz z Jego zmartwychwstaniem - może się stać obecna i skutecznie oddziaływać również dla nas. Eucharystia jest również ofiarą w tym sensie, że wierzący uczestniczący w niej, w żywym spotkaniu ze zbawiającym Bogiem, mogą siebie samych i swój świat włączać w tę ofiarę i w ten sposób w Chrystusie doświadczać odpowiedzi Ojca, która daje nowe życie. Szczególną cechą sakramentu Eucharystii, która odróżnia go od pozostałych jest to, że Eucharystia jest zarówno sakramentem i ofiarą. Nie chodzi tu o powtórzenie ani o odnowienie ofiary dokonanej na krzyżu, chodzi o jej uobecnienie poprzez skuteczną pamiątkę (łac.: *memoria*; gr.: *anamnesis*) krzyżowej ofiary Jezusa.

Od czasu Reformacji chrześcijanie ewangeliccy obawiali się, że nazywanie mszy ofiarą jest sprzeczne z faktem, że zgodnie z Pismem Świętym Jezus przez krzyżową ofiarę i zmartwychwstanie dokonał dzieła odkupienia raz na zawsze. Czy zatem tę ofiarę można powtarzać? Ofiarniczy charakter mszy został zanegowany, co stało się głównym powodem, że Sobór Trydencki w 1562 roku, poświęcił XXII

¹ Sobór Watykański II, *Lumen Gentium* 11.

sesję obronie ofiarniczego charakteru mszy². W ówczesnej teologii istniała silna tendencja do rozdzielania dwóch zasadniczych ujęć, nauczając, że Eucharystia z jednej strony jest sakramentem, a z drugiej ofiarą. Nie dostrzegano faktu, że ofiara i sakrament stanowią prawdziwą jedność³.

Nauka Reformacji

Najbardziej znany spośród reformatorów, Marcin Luter, odrzucił w swoich pismach katolicką naukę o mszy świętej. Twierdził, że pojmowanie mszy jako ofiary jest sporym nadużyciem. Rozumiał ją raczej jako pewnego rodzaju testament, dobrodziejstwo otrzymane od Boga, nie zaś jako ofiarę składaną Bogu. Powołując się na Pismo Święte twierdził, że Msza św. stanowi obietnicę odpuszczenia grzechów daną przez samego Boga, a potwierdzoną przez śmierć Syna Bożego. Nie jest jednak ofiarą, ponieważ Chrystus nie celebrował aktu rytualnego⁴. Zawarta w *Wyznaniach Augsburskich* nauka o mszy świętej, przypisuje jej tylko takie znaczenie, jakie ma sakrament. Oznacza to, że zasadniczym zadaniem Eucharystii jest przypominanie dobrodziejstw udzielonych przez Chrystusa oraz uspokajanie sumienia⁵.

Inny z wielkich reformatorów, Zwingli, uważał natomiast, że msza św. nie jest ofiarą lecz pamiątką ofiary, a także gwarancją odkupienia, zaś obecność Chrystusa w Eucharystii jest wyłącznie symboliczna⁶. Kalwin prezentował stanowisko pośrednie. Zdecydowanie wystąpił przeciwko katolickiej nauce o mszy św. jako ofierze. Słowo

² M. Maliński, *Zrozumieć Eucharystię – żyć Eucharystią*, Wrocław 1988, s. 122-123; por. *Breviarium Fidei* VII. 329, 331, 332.

³ H. Bourgois, B. Sesboue, P. Tihon, *Historia dogmatów, Znaki zbawienia*, t. 3, Kraków 2001, s. 147.

⁴ *Księgi Wyznaniowe Kościoła Lutherańskiego, Mały Katechizm*, Bielsko-Biała 1999, s. 51.

⁵ *Księgi Wyznaniowe Kościoła Lutherańskiego, Wyznania Augsburskie X*, Bielsko-Biała 1999, s. 234.

⁶ H. Bourgois, B. Sesboue, P. Tihon, *Historia dogmatów, Znaki zbawienia*, t. 3, Kraków 2001, s. 142.

„ofiara” wyjaśniał poprzez odniesienie do egzegezy Melanchtona, w której wyróżniał ofiarę przebłagalną i eucharystyczną. Ofiarą przebłagalną jest tylko i wyłącznie śmierć Chrystusa, z kolei w odniesieniu do celebracji Eucharystii termin „ofiara” może być stosowany tylko w sensie biblijnego słowa „wychwalanie”

Sobór Trydencki odrzucił poglądy Reformacji i zdefiniował dogmat wiary katolickiej wyrażając w ten sposób naukę na temat mszy św. Sobór w kanonie 1 z XXII sesji stwierdził, że:

gdyby ktoś twierdził, że w mszy św. nie jest składana prawdziwa i w znaczeniu właściwym ofiara (*verum et proprium sacrificium*), albo, że składanie ofiary polega na tym, iż Chrystus jest nam dawany do spożycia, niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych⁷.

Ofiara w Biblii

Już Stary Testament wielokrotnie odnosi się do roli ofiary, czy też ofiar w relacjach ludu z Bogiem. Na wielu miejscach można znaleźć szczegółowe opisy kiedy, za co i jaką ofiarę należy złożyć. Ale nie brakuje też miejsc, w których Bóg przez proroków przekonuje, że cenniejsze od ofiar i całopaleń jest posłuszeństwo Jego słowu i Jego nakazom (1 Sm 15, 22; Ps 39, 7; Ps 50, 18–19; Iz 1, 10; Jr 6, 20; 7, 2–4).

W kontekście ofiary mszy św. szczególnie ważne wydaje się być proroctwo Malachiasza z V wieku przed Chrystusem. Prorok w imieniu Boga zwraca uwagę kapłanom i lewitom na nadużycia popełniane przy składaniu ofiar i zapowiada, że na całym świecie będzie składana ofiara czysta, bo wielkie jest imię Pana.

Nie mam upodobania w was, mówi Pan wszechmogący i ofiary nie przyjmę z rąk waszych. Bo od wschodu słońca aż do zachodu imię moje jest wysławiane między ludami i na każdym miejscu ofiarowywane jest kadzidło mojemu imieniu oraz ofiara czysta, bo wielkie jest imię moje między narodami, mówi Pan Bóg wszechmogący (Ml 1, 10).

⁷ Sobór Trydencki, sesja XXII, Kanon 1, [w:] *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, t. 4, Kraków 2004, s. 645.

Św. Ireneusz nie ma wątpliwości, że ponieważ pierwszy lud przestał Bogu składać ofiary, to w każdym miejscu składa się Bogu ofiarę i to ofiarę czystą a imię Jego jest wysławiane wśród ludów. To imię jest imieniem Pana naszego, przez które sławiony jest Ojciec i sławiony jest człowiek. Ponieważ jest to imię Jego własnego Syna, który przez Niego stał się człowiekiem, dlatego nazywa je swoim⁸. Ireneusz posługuje się przykładem obrazu namalowanego przez jakiegoś króla, który przedstawia postać jego własnego syna. Ów król mógłby słusznie nazywać go swoim obrazem i to z dwóch powodów: ponieważ jest jego syna i ponieważ on sam go namalował. Podobnie i imię Jezusa Chrystusa, Ojciec uznaje jako swoje: ponieważ jest Jego Syna i ponieważ napisawszy je, dał je na zbawienie ludziom. Ponieważ więc imię Syna jest własnością Ojca i w Bogu, przez Jezusa Chrystusa składa ofiarę Kościół, słusznie mówi o obydwu:

I na każdym miejscu ofiarowane jest kadzidło mojemu imieniu oraz ofiara czysta (Ml 1, 11).

Ofiara Kościoła, czyli Eucharystia, którą Pan polecił składać na całej ziemi jest uznana przez Boga za czystą ofiarę i przez Niego przyjęta. Bynajmniej nie dlatego, aby On potrzebował naszych ofiar, ale ponieważ Ten, który składa ofiarę jest sam uwielbiony w tym, co ofiarowuje, o ile dar Jego jest przyjęty⁹.

Malachiasz mówi o ofierze czystej, którą określa hebrajski zwrot *minah tehorah*, używany w Starym Testamencie na określenie ofiary właściwej. Ofiara, o której mówi prorok nie mogła być ofiarą żydowską, gdyż sam Bóg mówi o niej, że jej nie przyjmie jako skalanej. Ofiarą pogańską też być nie mogła, gdyż prorocy mieli je w pogardzie. Nie odnosiła się również do ofiary krzyżowej Chrystusa, ponieważ ta została spełniona tylko jeden raz, a Malachiasz mówi o ofierze składanej wielokrotnie i to na każdym miejscu i między wszystkimi ludami, czyli na całym świecie. Wydaje się zatem zasadne twierdzenie, że zapowiedzianą ofiarą może być ofiara mszy świętej¹⁰.

⁸ *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, red. M. Starowieyski, Kraków 1987, s. 243.

⁹ Tamże.

¹⁰ K. Hoła, *Sakramenty w aspektach dziejzbowczych. Zarys sakramentologii katolickiej*, cz. II: *Eucharystia*, Kraków 1986, s. 61.

Jeżeli chodzi o Nowy Testament, to w aspekcie ofiarniczego charakteru Eucharystii, kluczowe wydają się być słowa wypowiedziane przez Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało moje za was wydane, to jest Krew moja, która za wielu zostanie wylana” Te słowa odnoszą się nie tylko do czasu przyszłego, ponieważ wskazują nie tylko na czynność wydania Chrystusowego Ciała i przelania Jego Krwi na krzyżu, lecz wyrażają również czynność równoczesną z ich wypowiedzaniem. Świadczy o tym zastosowanie formy czasu teraźniejszego. W języku Pisma Świętego, wydanie za kogoś własnego ciała i przelanie własnej krwi oznacza ofiarę właściwą. Polecenie wydane uczniom, aby czynili w przyszłości to co On uczynił oznacza, że Eucharystia, jej celebrowanie, jest prawdziwą ofiarą właściwą¹¹.

Ofiarujący i żertwa ofiarna

Św. Augustyn, jako kryterium godnie złożonej ofiary uznaje „jakość” kapłana, to znaczy ma on być święty i sprawiedliwy, zaś ofiara, rzecz ofiarowana powinna być wzięta od tych, za których się ją składa i powinna być to rzecz czysta i bez skazy¹². Kto zatem może być takim kapłanem, sprawiedliwym i świętym, który nie potrzebuje oczyszczać się z grzechu ani pierworodnego, ani popełnionego w późniejszym życiu? Ponadto, cóż można wziąć od ludzi aby ofiarować za nich, jeśli nie ludzkie ciało? Na jedno i drugie pytanie odpowiedź wydaje się tylko jedna: świętym i sprawiedliwym kapłanem a zarazem czystym ciałem, poczętym z dziewiczego łona, które może stać się ofiarą jest Jezus Chrystus¹³.

Mówiąc o jakiegokolwiek ofierze, należy uwzględnić cztery elementy: komu ofiara jest składana? Kto składa ofiarę? Co jest ofiarowane? Za kogo coś jest ofiarowane? Jeżeli te pytania postawimy w kontekście Eucharystii, to okazuje się, że odpowiedź na każde z nich jest taka sama – Jezus Chrystus. Otóż On jako jedyny i prawdziwy Pośrednik, godząc nas z Bogiem poprzez swoją ofiarę, stanowi

¹¹ Tamże, s. 62.

¹² M. Starowieyski (red.), *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 249.

¹³ M. Starowieyski, *Eucharystia...*, dz. cyt., s. 250.

jedno z Tym, któremu ją ofiarował, następnie stał się jednym z tymi, za których ofiarę złożył, ponadto On sam był składającym ofiarę i jednocześnie tym co w ofierze złożył.

Sobór Trydencki podkreśla tożsamość kapłana i żertwy. Chrystus składa ofiarę ale nie zewnętrzną tylko ofiarę z siebie. Zatem ofiarujący i ofiara to ten sam Chrystus. Jest to cecha, która wyróżnia ofiarę Nowego Przymierza, ofiarę chrześcijańską. Między darem ofiarowanym Ojcu, a darem ofiarowanym uczniom pod postaciami chleba i wina istnieje ścisły związek¹⁴.

Kluczowy termin, który ujmuje relację jaka zachodzi pomiędzy ofiarą mszy św. a ofiarą Chrystusa na krzyżu, to termin „reprezentacja”¹⁵, który został wypracowany przez św. Tomasza z Akwinu. Słowo to, należy rozumieć w znaczeniu mocnym, to znaczy, to czego dokonał Chrystus raz na zawsze jest re-prezentowane, czyli uobecniane. Oznacza to, że mszy św. nie można jedynie dodawać do krzyża. Nie uwłącza ona ani krzyżowi ani zmartwychwstaniu Jezusa. Nie powoduje w żadnym stopniu umniejszenia Jego osobistej ofiary, w tym sensie, że niczego do niej nie dodaje ani nie ujmuje, gdyż msza św. nie jest powtórzeniem, ani też odnowieniem ofiary krzyżowej¹⁶.

Ofiara krzyża jest w Eucharystii uobecniana a nie odtwarzana. Przez „bezkrwawą ofiarę” należy rozumieć sakramentalny akt, który uobecnia krwawą ofiarę krzyża. Przekonanie wypływające z wiary, że między ofiarą krzyża a ofiarą mszy św. istnieje konkretna tożsamość było oczywistością. Msza św. utożsamia się rzeczowo z jedyną ofiarą krzyżową Chrystusa dzięki temu, że jest w niej ten sam ofiarnik i ta sama żertwa ofiarna – Jezus Chrystus¹⁷. Tym co odróżnia obie ofiary jest sposób ofiarowania. Na krzyżu Chrystus ofiarował siebie w sposób krwawy, we mszy św. zaś, przez posługę kapłana ofiarowuje się pod postaciami chleba i wina w sposób bezkrwawy. A zatem Msza św. jest nie tylko wspomnieniem Ofiary krzyżowej Chrystusa, lecz sama będąc ofiarą, uobecnia tamtą na jej pamiątkę. Msza

¹⁴ H. Bourgois, B. Sesboue, P. Tihon, *Historia dogmatów...* dz. cyt., s. 149.

¹⁵ B. Pylak, *Eucharystia sakramentem jedności Mistycznego Ciała, Koncepcja teologiczna św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 1972, s. 213-214.

¹⁶ Sobór Trydencki, Sesja XXII, Kanon 4, [w:] *Dokumenty...* dz. cyt., s. 647.

¹⁷ BF VII. 321.

nie jest inną ofiarą niż krzyż, ona jest jego sakramentalną obecnością¹⁸. Ofiara ta jest wieczna. Składa się ją nie tylko raz w roku, jak to miało miejsce u Żydów, lecz w każdy dzień a nawet, jak pisze św. Jan Fisher, w każdej godzinie i minucie. Dlatego Apostoł mógł powiedzieć, że Chrystus wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego zdobywszy wieczne odkupienie¹⁹.

„To czyńcie na moją pamiątkę”, te słowa z ewangelii według św. Łukasza dowodzą, że sam Jezus, w pewnym sensie uświęcił słowo „pamiątka”, nadał mu głębokie znaczenie. „Pamiątka” jest kategorią, która łączy Eucharystię z Paschą hebrajską, która także była pamiątką. Świadczy o tym tekst z Księgi Wyjścia (Wj 12, 14). Jezus poleca Apostołom by w przyszłości czynili jego gesty z ostatniej wieczerzy i czynili to na Jego pamiątkę. Nie chodzi tu tylko o pamięć psychologiczną, wewnętrzną ale o obiektywną, konkretną, rzeczywistą i prawdziwą. To co uczynił Jezus jest uobecniane w akcie liturgicznym aby wszyscy mogli w nim uczestniczyć z perspektywą zrealizowania się tego aktu w przyszłości oczekującej Jego powrotu. W tym kontekście należy odczytywać słowa Apostoła Pawła, który mówi, że „ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26).

Pamiątka eucharystyczna ma podwójny wymiar. Jeden odnosi się do Boga, drugi zaś do człowieka, czyli wymiar teologiczny i antropologiczny. W znaczeniu teologicznym pamiątka polega na przypominaniu Jezusa Ojcu, na wzywaniu Ojca, by przypomniął sobie, to co Jezus uczynił dla ludzi i by z miłości do Syna przebaczył nam. Mówiąc wprost, przypominamy Jezusa Ojcu by Ojciec przypomniął sobie o nas²⁰. Ten wymiar ma głębokie biblijne uzasadnienie. Istnieje bowiem wiele tekstów świadczących, że w momentach wielkiej próby zwracano się do Boga wołając: „Wspomnij na Abrahama, naszego ojca, wspomnij na Izaaka, Jakuba” albo w psalmie 132: „Wspomnij Panie na wszystkie trudy Dawida” My zatem możemy się zwrócić do Ojca wołając: wspomnij na Jezusa Twojego Syna i na Jego ofiarę.

¹⁸ H. Bourgois, B. Sesboue, P. Tihon, *Historia dogmatów...* dz. cyt., s. 149.

¹⁹ J. Fisher, *Komentarz do Psalmów, Jesliby nawet kto zgrzeszył mamy Rzeczownika wobec Ojca*, [w:] *Liturgia Godzin*, t. IV, Poznań 1984, s. 280.

²⁰ R. Cantalamessa, *Eucharystia nasze uświęcenie*, Warszawa 1993, s. 78.

W drugim, antropologicznym wymiarze, pamiątka eucharystyczna polega na wspominaniu Jezusa już nie Ojcu ale nam samym i przez nas. Potwierdza to liturgia, w której przez wiele wieków pierwsze słowo wypowiedane przez kapłana po konsekracji brzmiało: „My, twoi słudzy, oraz lud Twój święty, wspominając błogosławioną mękę, zmartwychwstanie oraz chwalebne wniebowstąpienie Twojego Syna...” Wydaje się, że bardzo potrzebne jest dzisiaj do wartościowania na nowo tego wielkiego potencjału duchowego zawartego w tym wspominaniu Jezusa. Wspomnienie, o ile pojawi się w umyśle, ma moc przywołania całego naszego świata wewnętrznego i ukierunkowania go ku przedmiotowi wspomnienia, zwłaszcza jeśli nie jest to rzecz tylko osoba i to osoba kochana. Powinniśmy pragnąć, aby osiągnąć taki punkt, w którym wspomnienie Jezusa wejdzie w nasze myśli i będzie je przenikać.

Sobór Trydencki o ofiarniczym charakterze Eucharystii

Kluczowe znaczenie dla nauki o najświętszej ofierze mszy świętej, ma refleksja Soboru Trydenckiego podczas XXII sesji. Liczyła ona pięć razy więcej uczestników niż poprzednie. Był to znak, że Sobór zdobył sobie spore uznanie i rangę.

W pierwszym rozdziale *Dekretu* czytamy:

Ten przeto Bóg i Pan nasz - mimo, że dla dokonania ich wiekuistego odkupienia miał się tylko raz złożyć w ofierze Bogu Ojcu przez śmierć na ołtarzu krzyża, jednak ze śmiercią nie miało ustać Jego kapłaństwo - dlatego podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, której był wydany, pragnął pozostawić Kościołowi, swej umiłowanej Oblubienicy, ofiarę widzialną, ażeby uobecniała krwawą ofiarę mającą się raz dokonać na krzyżu, aż do końca świata była jej trwałą pamiątką i przydziałała nam jej zbawczą moc odpuszczania grzechów codziennie przez nas popełnianych²¹.

A zatem Chrystus ustanowił Nową Paschę, by Go Kościół poprzez posługę kapłanów pod widzialnymi znakami składał w ofierze na pamiątkę mającego nastąpić przejścia z tego świata do Ojca²².

²¹ BF VII. 319.

²² Tamże.

Z kolei rozdział II zwraca uwagę na prześlągalny charakter mszy świętej, podkreślając jednocześnie zachodzącą tożsamość żertwy i ofiarującego:

„Ponieważ w boskiej ofierze, dokonującej się we mszy jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża ofiarował samego siebie w sposób krwawy, przeto naucza św. Sobór, że ofiara ta jest prawdziwie prześlągalna. Przez nią bowiem (...) otrzymujemy miłosierdzie i znajdujemy łaskę w stosownej chwili (...). Jedna przecież i ta sama jest Hostia, jeden i ten sam poprzez posługę kapłanów składający ofiarę, który wówczas ofiarował samego siebie na krzyżu, tylko sposób ofiarowania jest inny. Tej to krwawej ofiary otrzymujemy przeobfite owoce przez tę niekrwawą, która daleko jest od tego, by w jakikolwiek sposób uwłaczała pierwszej²³.

Na tej podstawie Sobór Trydencki sformułował kanon zakończony anatemą, w którym informuje, że każdy, kto twierdzi, że Ofiara mszy świętej jest tylko ofiarą pochwalną i dziękczynną, albo jedynie prostym wspomnieniem Ofiary złożonej na krzyżu, ale nie ofiarą prześlągalną, niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych²⁴.

W każdej mszy świętej i w Ofierze Krzyżowej kapłanem i żertwą jest Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Żertwą jest to, co składane w ofierze. Podczas mszy żertwą jest Chrystus w swym człowieczeństwie, tym samym, które obecne było podczas Ofiary krzyżowej. Ta sama jest zatem żertwa w ofierze krzyżowej i ofierze mszy świętej. Czy w związku z tym istnieje jakaś istotowa różnica pomiędzy jedną i drugą ofiarą? Wydaje się, że różnicę określa jedynie stan żertwy. Na krzyżu żertwą było człowieczeństwo Jezusa Chrystusa, cierpiętliwe i we własnej postaci, natomiast we mszy jest nią człowieczeństwo Chrystusa niecierpiętliwe, pod postaciami chleba i wina²⁵.

Pismo Święte w wielu miejscach poucza, że jeden jest Najwyższy Kapłan i jedna żertwa jedynej Ofiary Nowego Testamentu.

²³ BF VII. 321.

²⁴ Sobór Trydencki, Sesja XXII, Kanon 3, w: *Dokumenty...*, dz. cyt., s. 647.

²⁵ K. Hoła, *Sakramenty...*, dz. cyt., s. 63.

Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary, najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie (Hbr 7, 26 n.).

Uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze (Hbr 10, 10).

Eucharist as Sacrifice Summary

The Eucharist is an unusual gift, which Christ left for the Church. Theological reflection is still going on about its gist and importance and it doubtlessly belongs to the most difficult ones as its subject matter is a mystery.

The paper presents a small but vital fragment of the instruction on the Eucharist, that is, it shows its sacrificial character. Since the Reformation Evangelical Christians have been afraid that calling mass a sacrifice contradicts the fact that according to the Holy Scriptures Jesus through His sacrifice on the Cross and His resurrection completed the redemption of mankind once and for all. Can therefore this sacrifice be repeated? The sacrificial character of mass was negated, which was the main reason why the Council of Trent in 1562 devoted its 23rd session to defending the sacrificial character of mass. In theology of the time there was a strong tendency towards separating the two basic attitudes, teaching that on the one hand the Eucharist is a sacrament and on the other, a sacrifice. The fact that sacrifice and the sacrament were a true unity was overlooked.